Skierniewice, Żyrardów i okolice po fali upałów. Jak mieszkańcy regionu zmienili swoje podejście do aranżacji ogrodu

data aktualizacji: 2026.07.09 autor: ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Po rekordowych upałach końca czerwca rośnie zainteresowanie pergolami tarasowymi. Sprawdź, jak cień zmienia komfort korzystania z tarasu latem. (fot.pexels)

W ostatni weekend czerwca termometry w Skierniewicach, Żyrardowie i Rawie Mazowieckiej pokazywały ponad trzydzieści siedem stopni. Rekordy padały w całym województwie łódzkim. Już kilka dni później w większości sklepów w okolicy zaczęły padać rekordy sprzedaży wiatraków i klimatyzatorów, a wśród osób, które posiadają taras, także różnego rodzaju źródeł cienia. Jak dużym problemem dla naszego kraju są rekordowe upały i jak radzić sobie z nimi we własnym ogrodzie, by nie musieć rezygnować ze spędzania w nim czasu?

Najgorętszy koniec czerwca od ponad stu lat

Dane Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie pozostawiają wątpliwości. W dniach 25-28 czerwca 2026 roku powiaty skierniewicki, rawski, żyrardowski i brzeziński objęte były ostrzeżeniami meteorologicznymi drugiego stopnia przed upałem. Temperatura maksymalna w dzień osiąga od 30 do 33 stopni, noce były tropikalne, w wielu miejscach termometry nie spadały poniżej dwudziestu stopni.

W niedzielę 28 czerwca w Łodzi, trzydzieści kilka kilometrów od Skierniewic, zanotowano 37 stopni Celsjusza. O godzinie dwudziestej wieczorem, gdy słońce było już nisko, wciąż było 35 stopni. Ekspress Ilustrowany nazwał tę niedzielę "najgorętszym dniem od stu lat" dla całego regionu. W skali kraju padł wtedy także historyczny rekord: 40,5 stopnia w Słubicach, potwierdzony oficjalnie przez IMGW jako najwyższa temperatura zmierzona w Polsce w historii powojennych pomiarów.

Fala upałów przyszła do nas z Europy Zachodniej i oficjalnie uważa się ją za zakończoną. Ale nie na długo, bo jak zauważają klimatolodzy, koniec czerwca klimatologicznie nie jest nawet najcieplejszym okresem polskiego lata. Szczyt temperatury przypada statystycznie na początek sierpnia, kiedy średnie maksima są wyższe o kolejne trzy stopnie. Innymi słowy: to, co przeżyliśmy w ostatni weekend czerwca, może być jedynie zapowiedzią tego, co przyniesie środek lata.

Cień, który zmienia wszystko

Każdy, kto w sobotę lub niedzielę spróbował wyjść na niezacieniony taras po godzinie dziesiątej, wie, że to nie wyłącznie kwestia dyskomfortu, a wręcz fizycznej niemożliwości. Posadzka rozgrzana do kilkudziesięciu stopni, meble za gorące żeby na nich usiąść, powietrze bez ruchu w kotlinie między budynkami.

Różnica między tarasem z zadaszeniem a tym bez niego wynosi kilka stopni odczuwalnej temperatury, co przy 35 stopniach oznacza różnicę między przestrzenią użyteczną a miejscem, które się świadomie omija. Cień od góry zatrzymuje promieniowanie słoneczne zanim dotrze do posadzki i mebli. Obniża temperaturę powietrza w bezpośrednim otoczeniu. Przy odpowiedniej cyrkulacji powietrza tworzy warunki, w których można siedzieć przez cały letni dzień, nawet w największy upał.

Co mówią dane sprzedażowe po fali upałów

Agnieszka Zielińska, e-commerce specialist w FocusGarden, sklepie internetowym z wyposażeniem do ogrodu i tarasu, podzieliła się obserwacją odnośnie produktów na które popyt wzrósł bezpośrednio w nawiązaniu do fali upałów: *„Po dniach 26–28 czerwca ruch w kategorii **pergoli tarasowych**, markiz i parasoli wzrósł wyraźnie powyżej sezonowej normy. Klienci, którzy przez ostatnie tygodnie oglądali produkty i odkładali decyzję, po weekendzie z rekordowymi temperaturami zaczynali zamawiać. To powtarzający się schemat, upał jest najskuteczniejszym argumentem sprzedażowym, jakiego żadna kampania reklamowa nie zastąpi.*"



Wzorzec jest powtarzalny i logiczny. Dopóki jest komfortowo, zakup zadaszenia wydaje się odległy. Kiedy przez trzy dni nie można korzystać z tarasu, decyzja staje się oczywista. Czas realizacji zamówienia, od złożenia po montaż, wynosi od kilku dni do kilku tygodni, zależnie od rozwiązania. Kto zamawia podczas trwających już upałów, doczeka siedzenia w cieniu dopiero podczas następnej fali.

Pergole tarasowe, rozwiązanie na największe upały i załamania pogodowe po nich

Wśród dostępnych rozwiązań zacieniających pergole tarasowe wyróżnia jedna cecha, której nie ma żadne inne: dają ochronę nie tylko przed słońcem, ale i przed deszczem. W lecie 2026 roku, który oprócz rekordowych upałów przyniósł też gwałtowne burze i intensywne opady, ta właściwość czyni je rozwiązaniem całorocznym, a nie tylko letnią instalacją.

Pergole tarasowe z aluminium i regulowanymi lamelami, czyli tak zwane pergole bioklimatyczne, pozwalają dostosować ilość światła i wentylacji do aktualnych warunków. Zamknięte lamele tworzą szczelny dach: deszcz nie przenika, bezpośrednie promieniowanie słoneczne nie dociera. Otwarte wpuszczają wieczorny wiatr i poranne słońce. Sterowanie pilotem lub aplikacją pozwala z kolei dostosować warunki na tarasie, nawet bez wstawania od stołu.

Na rynku dostępne są też rozwiązania prostsze i tańsze: markizy montowane do ściany budynku, żagle przeciwsłoneczne między słupkami, pergole z dachem poliwęglanowym. Każde z nich rozwiązuje problem braku cienia przy innym koszcie i w innym zakresie. Markiza jest szybsza w montażu i tańsza, ale nie chroni przed deszczem. Żagiel daje elastyczność kształtu, ale wymaga solidnych punktów mocowania. Pergola bioklimatyczna kosztuje więcej, ale zmienia taras w przestrzeń użyteczną przez cały sezon, od wczesnej wiosny, aż do późnej jesieni.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Jakie drzwi PCV wybrać w Skierniewicach i na co zwrócić uwagę

Najgorętsze dni wciąż przed nami

Region Skierniewic i Żyrardowa leży dokładnie w tej strefie Polski, która podczas fali z końca czerwca znalazła się pod ostrzeżeniami najwyższego stopnia. Prognozy długoterminowe Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na lipiec i sierpień 2026 wskazują na kontynuację anomalii termicznej powyżej wieloletniej normy. Oznacza to, że najgorętsze tygodnie roku są jeszcze przed nami.

Czas potrzebny na zamówienie i zamontowanie pergoli lub markizy to zazwyczaj od jednego do trzech tygodni w normalnym sezonie, przy zwiększonym popycie po fali upałów może być dłużej. Kto zdecyduje się teraz, ma szansę mieć gotowe zadaszenie przed kolejnym, zapowiadanym szczytem temperatur.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45615-skierniewice-zyrardow-i-okolice-po-fali-upalow-jak-mieszkancy-regionu-zmienili-swoje-podejscie-do-aranzacji-ogrodu